

dr hab. Agnieszka Słoboda
prof. UAM dr hab. Tomasz Mika
Zakład Historii Języka Polskiego UAM

Opinia nt. zasad transliteracji (i transkrypcji) rękopisów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego (w ramach projektu „TEFSIR”)

Zanim przedstawimy naszą opinię odnoszącą się do meritum dyskusji, pragniemy wyrazić przekonanie, że udostępnienie nauce polskiej (z tej perspektywy przyglądamy się przedsięwzięciu) tekstów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Zespół Projektu „Tefsir” będzie miało dla niej ogromne znaczenie. W oczywisty sposób dotyczy to naszej dziedziny (historii języka polskiego), ale wydaje się też ważne dla badaczy innych dziedzin: historyków idei i kultury, literaturoznawców etc. Ponadto wpisuje się w żywo dyskutowane obecnie kwestie – dotyka problemu dwujęzyczności (a nawet polilingwizmu), teorii piśmienności, w istotny sposób uzupełnia wiedzę o interferencji kulturowej i językowej. Czujemy się zaszczytni, że zostaliśmy zaproszeni przez interdyscyplinarny zespół znakomitych specjalistów realizujących omawiany Projekt do zabrania głosu w sprawie tej wagi. Ograniczamy się oczywiście jedynie do uwag formułowanych z perspektywy historyków języka polskiego.

Podstawowe pytania, jakie nasuwają się nam po zaznajomieniu się z dostarczonymi materiałami (m.in. tekstami, systemami transliteracyjnymi, zapisami dyskusji) brzmią: Jak rozumieć terminy transliteracja i transkrypcja? Czemu i komu mają służyć transliteracja i transkrypcja tekstu zapisanego alfabetem arabskim?

Pytania powyższe można wyrazić inaczej: Czego historyk języka (polskiego) oczekiwałby od autorów edycji tekstu (głównie) polskiego (w tefsirach) zapisanego zgodnie z arabskim systemem graficznym?, bo przecież z takim właśnie wypadkiem mamy do czynienia; W jakiej postaci chciałby ten tekst otrzymać? Transliteracji, transkrypcji czy transkrypcji fonetycznej?

Musimy pamiętać, że stosując transliterację, **nie dążymy do naśladowania dźwięków obcego języka**, lecz w omawianym wypadku **zastępujemy znaki określonego alfabetu znakami alfabetu drugiego**. Taka jest definicja i istota transliteracji (zgodne z jej nazwą). To ważne przypomnienie, bo w dyskusji wielokrotnie wyraźnie formułowano wobec

transliteracji oczekiwania fonetyczne (jeden z wielu przykładów: „w trakcie naszych dyskusji prof. Henryk Jankowski upominał się o wydobyte i ocalenie w procesie transliteracji podstawowych cech fonetycznych tekstów”), a tymczasem nie jest tu istotą rzeczy język, jaki jest za pomocą alfabetu zapisany. Transliteracja *ex definitione* nie oddaje brzmienia (dokładnie tak samo jest z transliteracją średniowiecznych tekstów polskich). Transliteracja musi zatem być oparta na systemie rzeczywiście funkcjonalnym i odwracalnym. Wydaje się więc, że oparcie się w jakiejś mierze na systemie ISO przy transliteracji tefsirów można uznać za słuszne. Ma ono tę istotną zaletę, że pozwala badaczom nieznającym języka arabskiego na ustalenie, jakie grafemy języka arabskiego wykorzystywane były do zapisu polskich głosek. Przeglądając alfabet arabski nietrudno się bowiem zorientować, że niektóre głoski występujące w polszczyźnie mogą być oddane w zapisie za pomocą nie jednego, a kilku znaków. Oczywiście dla sławisty w takiej sytuacji oparciem byłaby odpowiednio zestawiona tabela, prezentująca wartości fonetyczne lub po prostu sposób wymowy głosek arabskich reprezentowanych przez odpowiednie grafemy (takie zestawienie znajduje się chociażby w artykule M. Lewickiej w monografii *Tefsir Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Teoria i praktyka badawcza*). Nie jest to nic przekraczającego naukowe tradycje, z podobnym zestawieniem historycy języka mają do czynienia chociażby w wypadku języka starocerkiewnosłowiańskiego. Sytuacja jest tu podobna: dokonywana z gładolicy lub cyrylicy na łacinkę **transliteracja jest oddaniem jedynie zapisu, a interpretacja fonologiczna należy już do procesu transkrypcji**. W wypadku transliteracji tekstu staropolskiego, który opiera się na alfabecie łacińskim, również nie wprowadza się nowych znaków, a wręcz przeciwnie, dąży się do odzwierciedlenia oryginalnego zapisu. **Transliteracja rozumiana jako zapis tekstu zachowujący (w miarę możliwości) wszystkie cechy jego pisowni, delimitacji (interpunkcja etc.) i układu graficznego jest ważnym etapem pracy przy krytycznej edycji tekstu**, ale tylko etapem. Analiza tekstów polskich z początków ich powstawania jest w pewnym stopniu analogiczna z analizą tefsirów. Alfabet łaciński był w pierwszej kolejności wykorzystywany do zapisu tekstu łacińskiego, a dopiero później wykorzystywany do zapisu języka polskiego. Pisarze musieli radzić sobie z niewystarczającym zasobem grafemów, by oddać polskie głoski, a wybór odpowiedniego znaku opierał się na indywidualnej decyzji pisarza bądź wynikał z przyjętego zwyczaju w danej kancelarii czy skryptorium. To właśnie analizy tych zwyczajów pozwoliły na – obecnie traktowane w nauce jako oczywiste – rozpoznanie i nazwanie etapów rozwoju staropolskiej grafii (dzięki temu posługujemy się dziś takimi terminami jak *grafia prosta* czy *złożona*).

Zastanawiamy się jednak, komu potrzebna będzie taka transliteracja. W jakim stopniu źródłowy materiał tefsirowy przetransliterowany według przyjętych do tej pory przez Zespół zasad byłby przydatny do analiz polonistyczno-slawistycznych? Taki tekst, zapisany w alfabecie międzynarodowym, może się stać bezużyteczny dla dalszych badań – zatarciu ulegną cechy istotne dla badaczy polszczyzny (szerzej słowiańszczyzny): nie da się ich oddać. Trudno sobie wyobrazić nawet badacza grafii, pracującego tylko na takiej transliteracji. Zapewne dla orientalisty wystarczająca jest transliteracja tekstów oryginalnych na współczesny zapis arabski lub zapis oddający normy ISO dla języka arabskiego. Ktoś, kto bada polszczyznę, nie skorzysta ani z jednej, ani z drugiej formy. Dla badacza polszczyzny najważniejsza będzie transkrypcja.

Dla badania warstwy fonetycznej tekstu polskiego ważniejsza i niezbędna jest **transkrypcja, przede wszystkim transkrypcja fonetyczna**. Różni się ona od transkrypcji występującej w edycjach tekstów staropolskich. **Transkrypcja jako element krytycznej edycji tekstu dawnego** to zapis tekstu w postaci jak najbardziej zbliżonej do współczesnej pisowni, zachowujący jednocześnie wybrane najistotniejsze cechy języka zabytku. Nie jest to zatem transkrypcja fonetyczna. Natomiast w wypadku transkrypcji fonetycznej dochodzimy do momentu, w którym badacz musi dokonać pełnej interpretacji kryjącego się pod grafemami brzmienia na podstawie wiedzy o systemie fonetycznym polszczyzny danego okresu i regionu. **W tym wypadku powinien być to zapis zgodny ze slawistycznym alfabetem fonetycznym**. Otrzymamy w ten sposób tekst potrzebny do badań historycznojęzykowych i dialektologicznych w zakresie fonetyki.

Tak zinterpretowany tekst można – w kolejnym uproszczeniu – zapisać w języku polskim bądź innym języku słowiańskim, tworząc tradycyjną **transkrypcję** (nie wolno jej mylić z transkrypcją fonetyczną), oddającą tylko wybrane cechy brzmienia, ale uzupełnioną o interpunkcję czy wielkie litery, pozwalającą szybko czytać tekst ze zrozumieniem. Z kolei taka forma prezentacji tekstu, mająca bardzo długą tradycję polonistyczną, jest dogodna do wszelkich badań związanych z semantyką, słowotwórstwem, leksyką, stylem, treścią etc. Jest też jedyną formą nadającą się do popularyzacji (dotarcie do szerokiego kręgu odbiorców).

Przyjęcie określonych definicji procedur naukowych i precyzyjne ustalenie, co jest celem poszczególnych procesów, wydaje się niezbędne: pozwoli uniknąć tendencji do mieszania poziomów analizy. Niemożliwe jest wydobycie i ocalenie w procesie transliteracji podstawowych cech fonetycznych tekstów, ponieważ nie to jest celem transliteracji. W tym celu niezbędne jest równoległe wykonanie ich transkrypcji fonetycznej, a jeśli to niemożliwe

– transkrypcji półfonetycznej (fonologicznej), która odzwierciedlałaby w przybliżeniu wymowę danego języka we wskazanym okresie i na danym obszarze.

Do badań nad wyższymi poziomami języka, do badań historycznojęzykowych etc., wreszcie dla celów popularyzatorskich tekst może zostać uprzyjętniony w formie transkrypcji. **Można zatem zacząć od opracowania systemu tradycyjnej transkrypcji, ale wówczas będzie ona służyć badaniom wszystkich poziomów języka poza fonetyką.**

Zespół Projektowy, zdecydowawszy się, w jakiej formie uprzyjętnić badane teksty (sądzymy, że – jeśli niemożliwe okaże się zastosowanie wszystkich – optymalny będzie wybór transkrypcji “hybrydowej”, fonetyczno-tradycyjnej), stanie przed wyborem konkretnego systemu znaków. Po ich analizie zwracamy uwagę, że system zaproponowany przez Cz. Łapicza w zakresie transliteracji pokrewny jest z systemem A. K. Antonowicza, ale nie powtarza jego mankamentów, na które zwróciła uwagę I. Radziszewska, tzn. nie stosuje w transliteracji dwuznaków. Natomiast w zakresie transkrypcji jego kształt wynika właśnie z chęci zapewnienia badaczowi możliwości oddania jak największej liczby cech brzmieniowych tekstu (jednemu znakowi z transliteracji wielokrotnie przypisano nawet trzy możliwe znaki transkrypcyjne), przy jednoczesnej jego czytelności (wykorzystanie utrwalonych w tradycji slawistycznej i polonistycznej grafemów!!!). Być może dzięki temu będzie możliwe, by wybrana forma prezentacji materiału w pewnym stopniu pogodziła oczekiwania pewnej grupy badaczy (o czym pisaliśmy wyżej) z oczekiwaniami osób, które mogą zainteresować się kulturą i językiem, utrwalonymi w omawianych tekstach.

Nie istnieje taka postać prezentacji tekstu, która odpowiadałaby na wszystkie potrzeby badawcze. Dlatego – jeśli nie będzie możliwe podanie tekstów we wszystkich wspomnianych postaciach – to, jako historycy języka polskiego, prosimy o udostępnienie ich w transkrypcji fonetycznej i transkrypcji tradycyjnej, ewentualnie przemyślenie stworzenia transkrypcji fonetycznej z wprowadzoną delimitacją (interpunkcja, wielkie litery) czy wersyfikacją. To ostatnie zagadnienie wymaga osobnej dyskusji. Jeśli zespół uzna delimitację występującą w tefsirach za regularną (np. posiadającą wartość recytacyjną), wówczas należałoby oddać ją w wybranej formie prezentacji tekstu, na przykład znakami specjalnymi.

Poznań, 27 lutego 2014 roku